Rok IV. Czwartek 17 Stycznia 1918 r. Nr. 12.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano. Cena numeru 14 halerzy—12 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie " K.: kwartalnie " K.: z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.: kwartalnie 10 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 80 fen.: kwartalnie 7 Mk. 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem. FILIA w ... cukiernia W. Czerwińskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ. 15 stycznia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM. Między Brentą a Monte Petrica Włosi po silnem przygotowaniu artyleryi chwilami wzmożonem do ognia huraganowego przeszli do ataku piechoty. Po bardzo gwałtownych walkach wręcz powiodło się nieprzyjacielowi na poszczególnych miejscach wedrzeć do naszych rowów; jednakże wyrzuciliśmy go stamtąd kontratakiem. Przeciwnik poniósł ciężkie straty. Nad dolną Piave nieprzyjacielskie uderzenie koło Bresanin szybko zatrzymano.

Szef sztabu generalnego

Komunikat niemiecki.

BERLIN. 15 stycznia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM nie wydarzyło się nic ważniejszego. Na niektórych miejscach francuskie walki artyleryi.

NA FRONCIE WSCHODNIM nic nowego.

NA FRONCIE MACEDONSKIM położenie nie zmieniło się.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Silne ataki Włochów na Monte Asolone i Monte Petrica nie udały się przyczem nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Walki ogniowe które przez cały dzień toczyły się w odcinkach atakowych rozszerzały się chwilami ku zachodowi poza Brentę, ku wschodowi aż do Piave. Także wzdłuż dolnej Piave w związku z włoskiem natarciem nad deltą Piave wzmogła się czynność artyleryi.

Ludendorff.

Dwie trzecie Włoch obszarem wojennym.

ZURYCH. (tel. wł.) Według doniesienia z granicy szwajcarskiej gen. Diaz uznał środkowe i północne Włochy za obszar wojenny.

Caillaux aresztowany!

PARYŻ. (tel. wł.). Były minister Caillaux został aresztowany pod zarzutem zdrady stanu.

PARYŻ. (TBK). Wiadomość o uwięzieniu Caillauxa wywołała wielkie wrażenie. Dzienniki nie podają dokładnie przyczyny aresztowania donosząc o przeszukaniu żelaznej kasy jaką posiada Caillaux w filii włoskiego Banku eskontowego we Florencyi.

Jak podaje jeden z dzienników w kasie tej znaleziono znaczną ilość papierów wartościowych i dokumenty nader interesujące.

Sąd wojenny posiada tak obciążające dokumenty, że nie można już było dłużej pozostawić Caillauxa na wolnej stopie.

Aresztowanie Bola Paszy

PARYŻ. (A. Havasa). Dzienniki zapowiadają, że w najbliższym czasie nastąpi aresztowanie Bolo paszy.

Znów zderzenie pociągów.

KRAKÓW. (tel. wł.) Dnia 15 b. m. w nocy zderzyły się w Kłaju pod Krakowem dwa pociągi towarowe. Kilka wagonów uległo uszkodzeniu. O stratach w ludziach nie donoszą.

Niemiecki apetyt na część Polski

Będzin, Częstochowa, Olkusz dla Niemiec!

BERLIN (tel. wł.) „Berl. Tageblatt" dowiaduje się jakoby w ostatnim czasie nastąpiła w Berlinie zmiana dotychczasowych poglądów na rozwój kwestyi polskiej.

W znacznej mierze wpłynąć miał na to memoryał Izby handlowej z Opola wskazujący na potrzebę **zabezpieczenia granicy wschodniej** i domagający się ze względu na zabezpieczenie interesów gospodarczych Górnego Śląska **przyłączenia do Niemiec okręgów będzińskiego, częstochowskiego i olkuskiego**. Ten memoryał Izby handlowej opolskiej miał spotkać się z uznaniem w najwyższych miejscach.

Co mówi o tem kanclerz Rzeszy?

BERLIN. (tel. wł.) W rozmowie z przywódcami politycznymi oświadczył kanclerz Hertling że kierownictwo państwa **w kwestyi granic wschodnich** obstaje stanowczo przy swem dotychczasowem stanowisku i ... sekretarz stanu Kuehlmann nie otrzymał żadnej nowej instrukcyi wobec ... **niema żadnej podstawy do przypuszczeń, że nastąpi zmiana dotychczasowego kursu.**

Plan nowego określenia granic Polski przez wydzielenie z niej większych obszarów nie mógłby być przeprowadzony ze względu na pewne wątpliwości jakie się wyłoniły, albo też trzebaby go tak traktować, żeby porozumienie nie było wykluczone.

Naczelne kierownictwo wojskowe i kierownictwo państwa zgodne są z tem, że musi się zdecydowanie wystąpić **przeciw wszelkim próbom taktycznego przewleka-** ...

Bolszewickie porządki wojenne.

Masowe mordowanie oficerów.

HAGA. (tel. wł.) Z Odessy nadchodzi wiadomość, że w Sebastopolu w ostatnim czasie przyszło do poważnych wykroczeń. Tamtejsi marynarze maksymalistyczni napadli na swych oficerów, zwłaszcza na nielubianych przez się, przyczem zabili 60 w tem 4 admirałów i 1 generała.

Był to odwet, gdyż większość zamordowanych oficerów należała do komisyi która w r. 1905 skazała 17 marynarzy za bunt przeważnie na karę śmierci.

Przy obecnych rozruchach wszystkich oficerów jednego okrętu wtrącono do więzienia i tam ich rozstrzelano.

Wobec tych zajść admirał Nemer głównodowodzący floty czarnomorskiej zgłosił swą dymisyę.

Także na miasto Kiew napadli ... W kilku miejscach podłożono ogień.

Rokowania w Brześciu.

BERLIN (tel. wł.) Jak się dowiaduje „Berl. Tageszeitung" rokowania w Brześciu Litewskim podjęło wczoraj popołudniu na nowo. Także na dziś przedpołudniem wyznaczonem było posiedzenie delegacyi.

WIEDEŃ. C. i k. Biuro korespondencyjne donosi pod datą 13 b. m., że komisya niemiecko-austro-węgiersko-rosyjska celem obrad nad kwestyami terytoryalnemi odbyła 11 i 12 b. m. długie posiedzenia. Najpierw stwierdzono zgodę co do tego, że na pierwszem miejscu traktatu pokojowego jaki zostanie zawarty będzie orzeczonem zakończenie stanu wojennego między stronami prowadzącemi wojnę.

Natomiast Trocki odrzucił propozycyę, aby w związku z tem wyrażono, że strony zawierające układ są zdecydowane żyć na przyszłość w pokoju i przyjaźni. Trocki uznaje że taki zwrot miałby ... sto dekoratywne znaczenie.

Dalej stwierdzono zgodę co do tego, aby postawić zasadę zupełnego wzajemnego **opróżnienie obszarów obsadzonych przez obie strony.**

Co do terminu opróżnienia propozycya niemiecka szła w tym kierunku, aby związać go z dokonaniem demobilizacyi rosyjskiej, gdyż istnieje niebezpieczeństwo, ... Rosya przed demobilizacyą wskutek ewentualnej zmiany rządu mogłaby w każdym czasie prowadzić operacye za...

Trocki wyraził życzenie, aby opróżnienie przeprowadzić równolegle z obustronną demobilizacyą.

Na to Kühlmann zwrócił uwagę, że w takim razie opróżnienie przeciągnęłoby się do zawarcia ogólnego pokoju.

Przerwawszy na tem obrady nad tą sprawą omawiano dalej kwestyę, które z obszarów zajętych ma objąć opróżnienie, poczem po dłuższej dyskusyi formalnej omawiano sprawę **udziału poszczególnych narodów w rokowaniach.**

Hr. Czernin wyraził gotowość zajęcia się bliżej sprawą powołania przedstawicieli dotyczących obszarów i dodał, że życzy sobie widzieć w jaki sposób miałby nastąpić wybór tych przedstawicieli, gdyż ze strony rosyjskiej nie uznano istniejących w tych obszarach ciał reprezentacyjnych za uprawnione do przemawiania imieniem tych narodów. Na propozycyę Trockiego dyskusyę odroczono.

...

WIEDEŃ. C. i k. Biuro kor. donosi z Brześcia Lit.: Na posiedzeniu odbytem 12 b.m. sekr. stanu Kühlmann prosił delegacyę rosyjską, aby odpowiedziała w sposób wykluczający wszelką wątpliwość na zapytanie, czy nowe państwa ukonstytuowane na granicy zachodniej mogą już wziąć udział w rokowaniach pokojowych.

... ros. Kamieniew zaproponował, aby obie strony w pisemnym operacie przedłożyły swój sposób pojmowania. Nadto co się tyczy istoty oświadczenia o dążeniu do pełnej państwowej niezawisłości ... przedłożyła kilka punktów w czem między innemi podkreślono, że **prawo samostanowienia przysługuje narodom** a nie ich częściom, które zostały okupowane jak to przewiduje § 2 propozycyi niemieckiej z 28 grudnia". Stosownie do tego rząd rosyjski przyznaje prawo równoczesnego samostanowienia także i tym częściom wspomnianych narodów, które żyją poza obrębem strefy obsadzonej.

Przeciw tej propozycyi zaprotestował gen. Hoffmann stwierdzając, że delegacya rosyjska żąda dla obszarów okupowanych prawa stanowienia o sobie w sposób i w rozmiarach jakich rząd rosyjski nie stosuje w własnym kraju. „Wasz rząd opiera się wyłącznie na sile, która przemocą uciska bezwzględnie każdego inaczej myślącego". Mówca oświadczył, że niemieckie najwyższe kierownictwo wojskowe z powodów administracyjno-technicznych musi **odrzucić opróżnienie Kurlandyi, Litwy, Rygi i wysp w zatoce Oesel.**

Sekr. st. Kühlmann wystąpił przeciw przedkładaniu elaboratów pisemnych i zaproponował przerwę celem narady sprzymierzonych.

Trocki oświadczył, że nie jest zamiarem Rosyi utrudniać technikę rokowań i zastrzegł sobie powrócenie do swej deklaracyi w ciągu dalszych posiedzeń.

Na ponowną propozycyę Kühlmanna posiedzenie przerwano.

Austrya i Węgry wobec unii personalnej.

W ostatnim numerze „Wiadomości Polskich" znajdujemy pod tym tytułem rozważania d-ra Jo... Dąbrowskiego, które podajemy w całości:

Przy omawianiu stosunku monarchii habsburskiej do sprawy polskiej traktuje się ją zazwyczaj jako jedną całość, uogólniając niezawsze szczęśliwie a zato często stanowisko lub opinią poszczególnych jej części na rzecz całości. Machina państwowa monarchii jest skomplikowana bardziej niż w innych państwach. Istnieją przecież państwa dwa, posiadające własne rządy i parlamenty. Postępowanie więc monarchii bywa rezultatem kompromisu tych czynników. W polityce zagranicznej rzecz komplikuje się jeszcze bardziej, bo minister spraw zewnętrznych nie jest członkiem gabinetu ani austryackiego ani węgierskiego, i z tej przyczyny jest w pierwszym rzędzie mężem zaufania monarchy, którego wpływ na politykę zagraniczną jest przez to samo większy niż gdziekolwiek indziej. Nie należy o tem zapominać, mówiąc o zewnętrznej polityce monarchii. Nie zamyślam tutaj wnikać w tajniki dyplomacyi i polityki gabinetowej, pragnę rozważyć tylko ustosunkowanie się do sprawy polskiej reprezentacyi obydwu połów monarchii, jako tła, na którem kreślić musi swoje działania dyplomacya austro-węgierska.

Decydującym czynnikiem dla życia i stosunku obu części monarchii jest ich tradycya i struktura historyczna. Austrya jest niczem innem tylko, jak się zwie urzęd. „królestwami i krajami reprezentowanymi w Radzie państwa". Królestwa te i kraje, to zbiorowisko jednostek o odmiennem pocho-

dzeniu i tradycyi historycznej, różniących się narodowością mieszkańców i interesami. Rzeczy to dostatecznie znane. Trzeba jednak podkreślić, że w tem kole, które obejmuje Cislitawlę, są jeszcze koła mniejsze, może nie koncentryczne, lecz obok siebie leżące, a mianowicie kraje austryackie i kraje korony św. Wacława. Że pomimo to tworzą one pewną całość, przyczyną tego jest obecność na całym obszarze żywiołu niemieckiego, chociażby nawet był w mniejszości.

Brak tego żywiołu w Galicyi stał się główną przyczyną, dla której Galicya nawet w erze przedkonstytucyjnej mimo wszystkich zakusów centralizmu znajdowała się zawsze na krawędzi austryackiego koła. Odrębność historyczna i narodowa sprowadziły w czasach konstytucyjnych jej odrębność polityczną wzmocnioną szeregiem różnic prawnych, uzyskanych drogą ustaw czy rozporządzeń. Stąd to narody właściwej Austryi przyzwyczaiły się traktować Galicyę jako czynnik w wielu wypadkach zewnętrzny. Zdawałoby się, że wobec tego przedstawiciele tych narodów zasiadający w parlamencie austryackim powinni być jaknajprzystępniejsi dla myśli wydzielenia Galicyi z Cislitawlii, zwłaszcza na rzecz takiego państwa polskiego, któreby zostawało pod berłem tego samego monarchy. Ostatnie tygodnie wykazały, że tak nie jest. Powody są jasne. Narody austryackie przyzwyczaiły się traktować Galicyę jako ciało zewnętrzne z jednej strony pod względem gospodarczym, bo stanowiła rynek zbytu dla ich przemysłu, z drugiej pod względem politycznym, bo nie brała udziału w ich walkach narodowościowych. Słowem Galicya bywała w jednym lub drugim wypadku dla tego czy owego kierunku dogodną. Ale i na tem kończył się program narodów austryackich wobec Galicyi, niezbyt troszczących się o to, jak na nim wychodzi nie tylko Galicya, ale nawet interes monarchii i dynastyi.

I trudno się było przecież spodziewać, by parlament austryacki, nie obfitujący w mężów stanu, zdołał nagle wznieść się na inne stanowisko. Narody słowiańskie, przedewszystkiem Czesi i Słoweńcy, wyrazili swoje poglądy na przyszłość Polski, a przedewszystkiem Galicyi w formie zdradzającej obawę i zazdrość. Obawę, że po oddaniu Galicyi Polsce zapanują w Austryi niepodzielnie Niemcy, i zazdrość, że Polacy dobijają się własnego państwa. Są to może uczucia zrozumiałe. Czesi, którzy zaognili niebywale swój stosunek do Niemców i dość niepotrzebnie rozpoczęli wojnę z Węgrami, obawiają się, że za swoją politykę z czasów wojny zbiorą po wojnie gorzkie owoce i radziby mieć w parlamencie Koło Polskie, któreby ich przed nimi zasłoniło. Czesi i Słoweńcy „zgodziliby się“ na państwo polskie i przyłączenie doń Galicyi, gdyby jednocześnie z tem... powstało państwo czeskie i południowo-słowiańskie. Nie są to oczy iście powody rozstrzygające dla polityki polskiej. Czesi pracowali przed wojną bardzo usilnie nad osłabieniem wpływu polskiego w Austryi, nie lękając się wtedy jego następstw; w czasie wojny mieli zaś dość czasu, aby się przygotować na połączenie Galicyi z państwem polskiem. Trudno nam zresztą sprawę polską stawiać na jednym poziomie z czeską lub słowieńską.

(Dok. nast.)

KRONIKA.

Wypadek Rady Regencyjnej. W drodze z Berlina do Wiednia członkowie Rady Regencyjnej oraz osoby z orszaku, omal, że nie uległi nieszczęśliwemu wypadkowi kolejowemu.

Tuż pod Dreznem mianowicie, zapaliła się oś w wagonie salonowym, w którym odbywali podróż członkowie Rady Regencyjnej: Ogień szybko począł trawić spodnią część wagonu, tak że przez chwilę sytuacya zdawała się być poważna. Dzięki szybkiej pomocy służby kolejowej, zdołano jednak dojechać do Drezna, gdzie członkowie Rady Regencyjnej przesiedli do innych wagonów salonowych.

Komisya wojskowa. W dniach najbliższych nastąpi zmiana oficyalnej nazwy komisyi wojskowej Tymczasowej Rady Stanu, gdyż nazwa ta, wobec nieistnienia T. R. S., nie odpowiada już obecnym warunkom i organizacyi dzisiejszej władz państwowych.

Jak donoszą, komisya wojskowa T. R. S. przyjmie nazwę **Komisyi wojskowej przy gabinecie Prezydenta Ministrów**, podobnie jak Departament Spraw Politycznych.

Organizacya adwokatury. Komisya do opracowania ustawy organizacyi adwokatury odbyła pod przewodnictwem adw. Dominika Anca, 14 posiedzenie, na którem ukończyła w całości, w pierwszem czytaniu, obrady nad statutem palestry Królestwa Polskiego i rozpoczęła obrady nad ustawą o postępowaniu w adwokackich sprawach dyscyplinarnych.

O przewiezieniu internowanych legionistów ze Szczypiorna do Łomży podaje korespondent „Czasu“ następujące szczegóły:

Dnia 16 go grudnia 1917 roku o godzinie 10 ej minut 40 wyruszył pierwszy transport, składający się z 1.000 internowanych. Transport ten konwojowany był przez oddziały piechoty niemieckiej, do których w charakterze tłomaczów przydzielonych zostało 15 żołnierzy żandarmeryi polowej wojsk polskich. Między stacyami Ostrów—Ostrołęka internowani poczęli z biegnącego pociągu uciekać, co spowodowało że strony eskortujących oddziałów niemieckiej piechoty strzały za uciekającymi. Zbiegło przeszło 40 internowanych. Pierwszy transport przybył o godzinie 10 dnia 17 grudnia do Łomży.

Drugi transport wyruszył również dnia 16 grudnia ub. roku niedługo po odejściu pierwszego. Do każdego plutonu piechoty niemieckiej dodano pięciu żołnierzy z żandarmeryi polowej wojsk polskich.

O godzinie 6 ej na stacyi Koluszki wydano obiad dla przewożonych, podczas którego przy kuchni pełnili służbę kontrolujący żandarmi. Około godziny 3 ej rano 17-go grudnia transport przybył na stacyę Małkinia, gdzie wydano przewożonym kolacyę.—Około godziny 12-ej drugi transport przybył do Łomży. Według sprawozdania żołnierzy niemieckich, z drugiego transportu zbiegło 16 internowanych.

Ogółem zbiegło 66, z czego wyskoczyło z pociągu tylko 4 w pobliżu Warszawy. Część internowanych zdołała zbiedz podczas kolacyi w Małkini. Urzędowe sprawozdanie ze strony niemieckiej nie podaje ilości zbiegłych, natomiast wylicza jednego zabitego i jednego ciężko rannego.

Związek miast. „Kur. warsz.“ donosi: Zjazd przedstawicieli miast, powołanych do komisyi organizacyjnej Związku miast, ustalono ostatecznie na dn. 2. lutego. — Prócz przedstawicieli magistratu i Rady miejskiej m. st. Warszawy, w zebraniu organizacyjnem wezmą udział: z Łodz—nadburmistrz p. Skulski i p. F. Sachs, z Sosnowca—radny p. K. Woziński, z Częstochowy—prezydent Dr. Marczewski, z Lublina—radny p. Sekutowicz, z Piorkowa—prezes B. Nowicki, z Radomia—wiceprezes Dębowski, z Dąbrowy — prezes Piwowar, z Kielc—wiceprez. B. Markowski, z Płocka—prez. dr. Maciesza z Kalisza—prez. Rady miejskiej p. K. Wyganowski.

Pałac Zamoyskich. Według informacyi „Czasu“, pałac Zamoyskich przy Nowym Swiecie Nr. 67, zajęty przez władze okupacyjne niemieckie z dniem 1 lutego zostanie opróżniony i oddany do dyspozycyi rządu polskiego.

Zniesienie Komisyi Likwidacyjnej. Donoszą z Rosyi: Rada komisarzy ludowych zarządziła rozwiązanie polskiej komisyi likwidacyjnej, utworzonej jeszcze za rządów carskich.

Równocześnie utworzono nową komisyę, złożoną z żywiołów maksymalistycznych i polecono jej strzeżenie interesów polskich.

Zarządzenie powyższe wywołało wśród Polaków w Rosyi wielkie rozgoryczenie.

O zwrot biblioteki Załuskich. „Dziennik Polski“ piotrogrodzki donosi: W sprawie zwrotu, zabranej z Warszawy przez Katarzynę II biblioteki Załuskich—jak podaje „Wieczernij Czas“ —zwrócili się do Łunaczarskiego członkowie Polskiej Partyi Socyalistycznej. Łunaczarskij zgodził się podobno na zwrot społeczeństwu polskiemu tej wielkiej książnicy polskiej.

Dowódca wojsk polskich we Francyi. Paryskie „Figaro“ donosi, że na czele wojsk polskich, przybyłych z Ameryki do Francyi, stoi porucznik piechoty Stanisław Poniatowski. (Najstarszy syn Andrzeja ks. Poniatowskiego i Amerykanki Elżbiety Sperry, urodzony w Paryżu w 1895 roku).

W przewidywaniu ogólnych rokowań pokojowych. „National Ztg“ wyjaśnia, iż żądania Rosyi, aby rokowania pokojowe przeniesiono do miejsca neutralnego, podyktowane było przewidywaniem możliwości, iż inne państwa koalicyi wezmą udział w ogólnych rokowaniach pokojowych. W tym celu zgromadzenie sowietów wydelegowało Trockiego do Brześcia.

Groźba rozłamu wśród rosyjskich delegatów pokojowych. Rosyjski „Nasz Wiek“ donosi, że między członkami rosyjskiej delegacyi w Brześciu Litewskim przyszło do bardzo poważnej różnicy zdań, która grozi rozłamem. Kamieniew, Joffe i pani Biczenko zadowoleni są z dotychczasowego wyniku rokowań, podczas kiedy Pokrowski i Pawłowicz oraz rzeczoznawcy wojskowi uważają propozycye niemieckie za nienadające się do przyjęcia.

Z MIASTA i OKOLICY

Dąbrowa

(d) **„Smiech i Łza“.** W niedzielę dnia 20 b. m. odbędzie się inauguracyjne przedstawienie. Na program złożą się: prolog okolicznościowy, wypowie pani Dąbrowska. Epizod historyczny z czasu rewolucyi p. t. „Wykradzenie 10-ciu z Pawiaka“. Zobaczymy tam typy Warszawskiego oberpolicmajstra Mejera, naczelnika więzienia Maciulewicza, rotmistrza Butberga i inne historyczne postacie. W dziale koncertowym prócz sceny humorystycznej (superarbitrowani leaionišci bez zajęcia), wykonane będą: legionowy walc nocy — scena nastrojowa—wykona pan Galbrowski, listy z pozycyi odczyta pani Dąbrowska, artystyczna gra na skrzypcach pana Giżejewskiego, oraz kwintet komiczny inwalidów. Zakończy atcywesoła a melodyjna operetka: „Ach te Leguny“ z udziałem całego towarzystwa. Próby pod kierunkiem reżysera A. Dolińskiego—odbywają się codziennie. Bilety od 2 do 8 koron wcześniej nabywać można w cukierni „Versal“.

(d) **Kto jest silniejszy od policyi miejskiej ?...** Na pytanie takie nieszczęsny lokator domu nr. 2 przy ul. kr. Sobieskiego odpowie bez namysłu: króliki. I będzie miał najzupełniejszą słuszność, gdyż nad głową jego wyprawiają harce te miłe stworzonka pomimo że policya zabroniła ...nietylko królikom harcować, ile właścicielowi strychu nad tem mieszkaniem zajmować się hodowlą królików na strychu.

Ale policya swoje — króliki swoje; szczęśliwy zaś ich posiadacz śmieje się w kułak przekonawszy policyę, że to szczury bigają tak głośno... Silniejsze więc od policyi są w Dąbrowie króliki.

(d) **Piekło w rodzinie—piekło w domu.** Niejaki p. H. żyjąc w niezgodzie z swą „lepszą połową“ znęca się nad nią i katuje. Współlokatorzy nietylko może z litości nad maltretowaną kobietą ile tęskniąc sami do spokoju w domu pełnym krzyków i hałasów zwrócili się o interwencyę do policyi. Nieludzki małżonek wezwany na policyę usłyszał tam słowa prawdy — i na razie nastał w domu spokój. Czy na długo, przyszłość pokaże.

(d) **Ta się obłowiła!** Stróżka domu Leitnera doniosła policyi, iż ma podejrzenie na Wandę Strach, służącą, że się trudni złodziejstwem. Policya przeprowadziła rewizyę w domu rodziców Strachówny i... zyę znalazła tam stokilkadziesiąt przedmiotów garderoby przeważnie damskiej pochodzących wedle wszelkiego prawdopodobieństwa z kradzieży. Między innemi znaleziono: 5 par bucików, 16 bluzek mnóstwo koszul, mufek, boa futrzane itd oraz 105 rb. w gotówce. Wszystko to policya wzięła w swe przechowanie.

(d) **Konia z uprzężą** wyprowadził onegdaj w nocy nieznany sprawca ze stajni p. Kotabowej przy ul. Jaworowej.

Przegląd wydawniczy.

Wiadomości gospodarcze. Z Nowym Rokiem rozpoczął wychodzić w Lublinie pod redakcyą Komitetu Technicznego przy c. i k. Jen. Gubernatorstwie wojskowem tygodnik pod tytułem „Wiadomości Gospodarcze“. Pismu temu które jest niejako dalszym ciągiem „Wiadomości“ wydawanych dotąd w Krakowie przez Zarząd obrotu towarowego, zakreśliła nowa redakcyn ramy obszerniejsze. W tygodniku tym zamieszczane będą artykuły i wiadomości z dziedziny gospodarczej z pod fachowych piór współpracowników, jakich redakcya „Wiadomości Gospodarczych“ pozyskała w części Polski będącej pod zarządem austryacko-węgierskim, w Warszawie, Krakowie, Lwowie i w ogniskach handlowych środeuropejskich oraz neutralnej zagranicy.

Redakcya chce zapewnić swoim współpracownikom wśród obecnych warunków możliwie najdalej idącą sposobność wypowiadania nawet takich zapatrywań, które przekraczają dotychczasowe ramy publicznej dyskusyi, jest bowiem zdania, że będzie to najlepszą drogą wzajemnego poznania się i zbliżenia światów handlowych, które dotąd tylko wątłe nici łączyły.

W kronice gospodarczej znajdą Czytelnicy „Wiadomości Gospodarczych“ bieżące informacye. Pozatem ogłaszane będą dostawy, jakie interesują firmy krajowe, dalej wiadomości finansowo-giełdowe komunikacyjne, przegląd fachowej prasy i księgarnictwa.

Pierwszy numer pisma, który zaopatrzył przedmową Szef Kom. cyw. Ekc. Madeyski przedstawia się tak pod względem zewnętrznego uposażenia, jak i treści dodatnio, przynosząc między innemi wywiad z polskim ministrem spraw wewnętrznych p. Steckim, Dyrektorem Tow. Przem. w Warszawie p. Andrzejem Wierzbickim, i Prezesem Rady miejskiej w Warszawie p. Adolfem Suligowskim“.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej